

POSTANOWIENIE Z DNIA 28 MARCA 2002 R.

I KZP 3/2002

„Branie” zakładnika – w rozumieniu art. 252 § 1 k.k. – to pozbawienie wolności jakiejś osoby wbrew jej woli. „Przetrzywanie” zakładnika oznacza utrzymanie bezprawnego pozbawienia wolności „wziętego” już zakładnika.

Przewodniczący: Prezes SN L. Paprzycki.

Sędziowie SN: H. Gradzik, J. Sobczak (sprawozdawca).

Zastępca Prokuratora Generalnego: R. Stefański.

Sąd Najwyższy w sprawie Wojciecha B. i innych, po rozpoznaniu, przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w O. postanowieniem z dnia 14 grudnia 2001 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy głównym przedmiotem ochrony przepisu art. 252 § 1 k.k. jest prawidłowe, niezagrożone niedozwolonym przymusem funkcjonowanie organów państwowych, samorządowych, instytucji, organizacji oraz osób prawnych w zakresie wypełniania ich zadań, a ubocznym jest życie, zdrowie i wolność jednostki, czy też przedmiotem ochrony wymienionego przepisu może być także swoboda każdej osoby fizycznej w dysponowaniu mieniem lub w prowadzeniu działalności gospodarczej?”

postanowił odmówić udzielenia odpowiedzi.

Uzasadnienie

Wojciech B. i 15 innych oskarżonych stanęło pod zarzutami popełnienia przestępstw z art. 189 § 2 k.k., 282 k.k., 278 § 1 k.k. i 258 k.k. Z zarzutów sformułowanych w akcie oskarżenia wynika, iż mieli oni, działając wspólnie i w porozumieniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uprowadzać i przetrzymywać różne osoby żądając okupu za ich uwolnienie oraz zabierając różne przedmioty na szkodę zarówno tych jak i innych osób.

W toku rozpoznawania sprawy Sąd Rejonowy w O., postanowieniem z dnia 30 listopada 2001 r., uznał się niewłaściwym rzeczowo i na podstawie art. 35 § 1 k.p.k. przekazał ją do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w O. W uzasadnieniu wspomnianego postanowienia wyrażono pogląd, że w ramach postawionych oskarżonym zarzutów zachowanie ich może wypełniać także znamiona określone w art. 252 § 1 k.k., co z uwagi na treść art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k. powoduje, iż właściwym do rozpoznania sprawy stanie się Sąd Okręgowy w O.

Na postanowienie Sądu Rejonowego zażalenie złożył prokurator podnosząc, iż przestępne działania zarzucone oskarżonym nie noszą znamion wskazanych w art. 252 § 1 k.k. Wywodził, iż działanie oskarżonych miało charakter przestępstwa przeciwko mieniu, wyczerpując tym samym dyspozycje art. 189 § 2 k.k. i 282 k.k., natomiast art. 252 § 1 k.k. penalizuje działania godzące w porządek publiczny o szerokim wydźwięku społecznym, podejmowane na skalę wykraczającą poza naruszenie dobra prawnego jednostki.

Sąd Okręgowy w O., rozpoznając zażalenie prokuratora, przekazał Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne wymagające – zdaniem tego Sądu – zasadniczej wykładni ustawy, zawierające się w pytaniu „czy głów-

nym przedmiotem ochrony przepisu art. 252 § 1 k.k. jest prawidłowe, niezagrożone niedozwolonym przymusem funkcjonowanie organów państwowych, samorządowych, instytucji, organizacji oraz osób prawnych w zakresie wypełniania ich zadań, a ubocznym jest życie, zdrowie i wolność jednostki, czy też przedmiotem ochrony wymienionego przepisu może być także swoboda każdej osoby fizycznej w dysponowaniu mieniem lub w prowadzeniu działalności gospodarczej?”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie wypada zauważyć, że Sąd Okręgowy formułując zagadnienie prawne skoncentrował się na kwestii przedmiotu ochrony art. 252 § 1 k.k. – tak jakby to miało znaczenie dla podjęcia właściwej decyzji co do kwalifikacji prawnej czynów stanowiących przedmiot postępowania.

Należy podkreślić, że art. 252 k.k. zamieszczony został w rozdziale XXXII kodeksu karnego, w którym znalazły się przestępstwa trudne do przyporządkowania – z uwagi na przedmiot ochrony – do innych rozdziałów. Już w toku prac legislacyjnych podkreślono, że jest to rozdział zawierający „inne przestępstwa” zaznaczając, że stało się tak dlatego, iż przedmiot ochrony nie może być w wypadkach tych typów przestępstw sprecyzowany „*in abstracto*” bądź też chodzi o więcej niż jeden przedmiot ochrony (por. Uzasadnienie projektu rządowego w: Kodeks karny. Kodeks postępowania karnego. Kodeks karny wykonawczy. Warszawa 1997, s. 202 – 203; także A. Zoll, red. Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117 – 277 Kodeksu karnego. Komentarz do Kodeksu karnego t. 2, Kraków 1999, s. 884).

Treść art. 252 § 1 k.k. nie pozostawia wątpliwości co do tego, co jest przedmiotem ochrony tego przepisu. Nie ma także wątpliwości w tej kwestii doktryna jednolicie przyjmując, że głównym przedmiotem ochrony jest prawidłowe, niezagrożone niedozwolonym przymusem funkcjonowanie organów państwowych, samorządowych, instytucji, organizacji oraz osób praw-

nych i fizycznych – a więc porządek publiczny (por. m. in. M. Fleming, w: M. Fleming, W. Kutzmann, Przepisy przeciwko porządkowi publicznemu. Rozdział XXXII Kodeksu karnego. Komentarz, Warszawa 1999, s. 30; red. A. Zoll, red. Kodeks karny ..., s. 886). Ubocznym przedmiotem ochrony jest natomiast życie, zdrowie lub wolność człowieka. Porządek publiczny burzy przy tym nie tylko „branie” lub „przetrzywanie” zakładnika w celu zmuszenia organu państwowego lub samorządowego, instytucji, organizacji i osoby prawnej do określonego zachowania, lecz także „branie” lub „przetrzywanie” zakładnika w celu zmuszenia do określonego zachowania osoby fizycznej. Ustawodawca nie czyni przy tym dystynkcji między osobą fizyczną a pozostałymi podmiotami wymienionymi w treści art. 252 § 1 k.k. Przepis określony w art. 252 § 1 k.k. zawsze będzie się łączył z pozbawieniem wolności osoby będącej zakładnikiem. Samo „zmuszenie do określonego zachowania” należy tłumaczyć jako wywołanie określonego działania lub zaniechania wbrew woli podmiotu zmuszonego. Zmuszoną może być, i najczęściej będzie, osoba trzecia. Może nią być także sam zakładnik, którego sprawca przestępstwa skłania np. do rozporządzenia swoim mieniem.

„Branie” zakładnika – w rozumieniu art. 252 § 1 k.k. – to pozbawienie wolności jakiejś osoby wbrew jej woli. „Przetrzywanie” zakładnika oznacza utrzymanie bezprawnego pozbawienia wolności „wziętego” już zakładnika. Zauważyć należy, że czyn określony w art. 252 § 1 k.k., podobnie jak przestępstwo stypizowane w art. 189 k.k., obejmuje swoim zakresem pozbawienie człowieka wolności. W odniesieniu do obu przestępstw pozbawienie wolności człowieka jest czynnością sprawczą. Różnica między dyspozycjami obu tych przepisów sprowadza się do określenia celu, do którego sprawca zmierza. Celem sprawcy przestępstwa z art. 252 k.k. jest „zmuszenie” do określonego zachowania się wskazanych w tym przepisie podmiotów. Przepis z art. 252 k.k. może być popełniony wyłącznie

umyślnie i tylko z zamiarem bezpośrednim o szczególnym zabarwieniu (*dolus directus coloratus*) – w określonym celu. Dla bytu przestępstwa określonego w art. 189 k.k. cel ten jest obojętny. Tak więc, bezprawne pozbawienie wolności w innym celu niż wskazany w dyspozycji art. 252 § 1 k.k. stanowi przestępstwo określone w art. 189 k.k. W doktrynie słusznie przy tym podkreślono, że przestępstwo określone w art. 252 § 1 k.k. stanowi – ze względu na szczególny zamiar sprawcy – kwalifikowany typ przestępstwa określonego w art. 189 k.k. (por. M. Fleming w: M. Fleming, W. Kutzmann, *Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu*. Rozdział XXXII Kodeksu karnego. Komentarz, Warszawa 1999, s. 30).

Wobec tego, nie ma racji prokurator wywodząc w zażaleniu, iż art. 252 § 1 k.k. kryminalizuje wyłącznie działania o szerokim wydzwiewku społecznym, podejmowane na skalę wykraczającą poza naruszenie dobra prawnego jednostki. Pogląd ten nie znajduje uzasadnienia w treści wymienionego przepisu. Wbrew twierdzeniom prokuratora „wydzwiewek społeczny” czynu polegającego na wzięciu zakładnika w celu określonym w dyspozycji art. 252 § 1 k.k. jest bez znaczenia. Istotne jest natomiast czy działanie sprawcy odpowiada znamionom przestępstwa określonego w art. 252 § 1 k.k. Rozstrzygającym jest to, że działanie sprawcy polega na „braniu” lub „przetrzymywaniu” zakładnika i to właśnie w celu zmuszenia podmiotów wskazanych w treści art. 252 § 1 k.k. do określonego tam zachowania.

W tym stanie rzeczy należało odmówić odpowiedzi na pytanie prawne Sądu Okręgowego w O., pozostawiając temu Sądowi ocenę prawną zarzucanego oskarżonym zachowania, która to ocena przesądzi o kwalifikacji prawnej oraz właściwości rzeczowej sądu.